

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича

Nr. 23-24
(605-606)
Maj-czerwiec 2009 r.
Ukazuje się
od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Redakcja serdecznie dziękuje za dofinansowanie kosztów druku ze środków Senatu RP za pośrednictwem Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Oda radości, jako powód do zastanowienia się



Początek maja dzieci ze Starej Krasnoszory oraz młodzież ze Storożyńca spędzili w polskim Rzgowie. Ich wieś i miasto Storożyniec łączy dawna przyjaźń z tym prastarym zakątkiem Polski, któremu kilka lat temu znów przywrócono status miasta. Do niedawna była to okolica Łodzi, którą z centrum drugiej pod względem ludności po Warszawie miasta łączył tramwaj.

Razem z uczniami z polskich rodzin bukowinских pojechali tam zastępca dyrektora szkoły Katarzyna Drozdyk, kierownik zespołu folklorystycznego „Dolinianka”

Regina Kałuska. W skład delegacji weszli deputowany Storożynieckiej rady rejonowej Jarosław Bartosz, wójt wsi Stara Krasnoszora Wiktor Łuptowicz oraz członkowie zarządu Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Właśnie zarząd TKP wspólnie z dyrekcją gminnego ośrodka kultury ze Rzgowa są stałymi organizatorami takich spotkań zgodnie z programem „Młodzież polska i ukraińska razem”.

Podczas spotkania w Urzędzie Miejskim burmistrz Jan Milczarek oraz przewodniczący rady miejskiej Marek Bartoszewski podkreślili,

że partnerstwo między polskim miastem a Storożynieckim rejonem trwa już sześć lat. W tym czasie przedstawiciele organizacji społecznych i biznesu spotykali się nie raz na Bukowinie i w Polsce, mając nadzieję nie tylko na wymianę kulturową, lecz również na dalszą współpracę gospodarczą.

Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Władysław Strutyński, który stanął na czele delegacji, zauważył, że taka współpraca jest możliwa tylko wówczas, gdy istnieje ścisła współpraca władz miejscowych z

organizacjami społecznymi i strukturami biznesowymi. On szczerze podziękował kierownictwu Rzgowa i prywatnym przedsiębiorcom Bohdanowi Papudze, Dariuszowi Krzewińskiemu, Włodzimierzowi Kaczmarkowi, Pawłowi Babskiemu, dzięki którym stała się możliwą ta wizyta do Rzgowa.

Na spotkaniu był również obecny pan Jan Strygarski – współautor książki, zadedykowanej 100. rocznicy straży pożarnej Rzgowa. Były strażak, szanowany w mieście człowiek, witając gości, zauważył:

– Chcemy подарować Starej

Krasnoszore pojazd pożarniczy.

Później w rozmowie z wójtem tej wsi Wiktorem Łuptowiczem okazało się, że Polacy nie raz mówili o możliwości takiego prezentu. Ale przyjąć go nie jest tak łatwo. Wieś nie ma odpowiedniego pomieszczenia, w którym mogłaby stać taka technika, i brak pieniędzy na pensje obsłudze w budzie wsi, a jeszcze trzeba będzie ten pojazd ocieplić. Wprawdzie, Jarosław Bartosz obiecał tę kwestię załatwić na poziomie rejonu.

(Ciąg dalszy na s. 5)

«Буковинські кольори» на київській сцені



5 червня 2009 року в Національному палаці «Україна» у Києві відбувся творчий звіт майстрів і художніх колективів Чернівецької області.

Численні аматорські танцювальні, вокальні, інструментальні та вокально-інструментальні колективи Чернівців та області

представили в столиці результати своєї творчої праці та ознайомили слухачів зі скарбницею буковинського музичного фольклору.

Польську культуру на цьогорічному звіті представив глядачам фольклорний вокально-інструментальний ансамбль

«Буковинські кольори», який був створений при обласному Товаристві польської культури ім. А.Міцкевича у листопаді 2002 року. Його мета – популяризація музичної культури різних національностей Буковинського краю. Тому в назву колективу закладено зміст його творчої діяльності: кольори – то національності, що мешкають на теренах нашої Буковини.

У репертуарі ансамблю польські, українські, румунські, французькі, російські та німецькі народні пісні. Основу ж репертуару складають польські народні та популярні пісні, що зумовлено етнічним походженням учасників колективу та бажанням відродити і зберегти культуру та традиції своїх пращів.

На столичній сцені у виконанні колективу прозвучала в'язанка гуральських (гуралі – поляки, які населяли гори) народних пісень.

**„BUKOWIŃSKIM SPOTKANIOM” – XX!!!
Sto Lat! Wiwat! Wiwat!
8 czerwca w Jastrowiu
rozpoczął swoją już
DWUDZIESTĄ podróż po
Europie Międzynarodowy
Festiwal Folklorystyczny
„Bukowińskie Spotkania”.**

Towarzyszą mu Bukowińskie Spotkania Naukowe pod tytułem „Integracja społeczno-kulturowa na Pograniczu”.

(Materiały dotyczące festiwalu i konferencji w numerze specjalnym „Gazety Polskiej Bukowiny”).

Życie społeczne Towarzystwa

♦ Program „Polsko-Ukraińska wymiana młodzieży”.

– Od czterech lat Towarzystwo wspólnie z partnerem ze Rzgowa k/Łodzi realizują Program „Polsko-Ukraińska wymiana młodzieży” finansowany przez NSK w Warszawie. W tym roku na święta majowe – Dzień Polonii, Konstytucji 3 maja, delegacja Towarzystwa (młodzież ze Storożynia, dziecięcy zespół „Dolniana” ze Starej Huty, przedstawiciele samorządów rejonu Storożynieckiego, członkowie Zarządu Towarzystwa) uczestniczyli w obchodach świątecznych w Rzgowie;

– 27 maja – 03 czerwca już Towarzystwo przyjmowało 44-osobową delegację młodzieży wraz z opiekunami w ramach Programu „Polsko-Ukraińska wymiana młodzieży 2009”. Goście zapoznali się z Czerniowcami, w tym z Uniwersyteciem. Towarzystwo zorganizowało wycieczki do Chocimia i Kamieńca-Podolskiego oraz do Kołomyi, Kut, Wiżnicy. Oczywiście głównym wydarzeniem stało się porządkowanie mogił polskich legionistów poległych podczas I wojny światowej i pochowanych na cmentarzu w Rarańczy (Ridkiwci). Możliwie to stanie się pretekstem do nawiązania współpracy między dziećmi a młodzieżą z Polski i szkołą w Ridkiwciach? Życzymy tego samorządowi wsi i kierownictwu szkoły z całego serca!!! Ze strony Towarzystwa wsparcie będzie wszechstronne.

♦ Towarzystwo wystąpiło inicjatorem nawiązania kontaktów pomiędzy Międzynarodowym Portem lotniczym „Czerniowce” a Portem lotniczym im. W. Rejmona w Łodzi. 6 maja br. polska delegacja na czele z Prezesem Zarządu Spółki Akcyjnej Portu lotniczego w Łodzi p. Leszkiem Krawczykiem spotkała się w Radzie Miejskiej z Prezydentem Czerniowiec p. Mykołą Fedorukiem, odwiedziła Port lotniczy „Czerniowce”. W rozmowach uczestniczył również Prezes TKP im. Adama Mickiewicza Władysław Strutyński.

♦ Dzięki pomocy polskich sponsorów ze Rzgowa, zwłaszcza CH „Ptak”, prowadzone są prace remontowe w szkole wsi Stara Krasnoszora (Stara Huta). Inicjatorami tej akcji wystąpili Zarząd Towarzystwa, Burmistrz, Przewodniczący i Radni Miasta oraz Gminy Rzgów, a także prezes orkiestry dętej tego miasta p. Włodzimierz Karczmarek. Z całego serca dziękujemy rodakom!

♦ 27-28 czerwca w Użgorodzie odbył się naukowo-praktyczny seminarium, na którym zaproszeni zapoznawali się z praktyką przygotowania projektów o charakterze ekonomicznym, ekologicznym, socjalnym. Po zakończeniu seminarium jego uczestnicy, w tym trzej przedstawiciele z Bukowiny, otrzymali odpowiedni certyfikat.



Na katolickie Zesłanie Ducha Świętego do Polaków z Bukowiny przyjechało dwie delegacje – z parafii Brenna znajdującej się niedaleko czeskiej granicy oraz gminy polskiego miasteczka Rzgów. Do tej ostatniej grupy weszli uczniowie szkoły ogólnokształcącej oraz gimnazjum miejskiego, z którym mieszkańca Czerniowiec i Storożynieckiego rejonu przyjaźnią się od dawna. Współpraca stała się możliwą dzięki wspólnemu projektowi „Polska i ukraińska młodzież razem”. Lecz tym razem uczniowie mieli na celu nie tylko program kulturalny i przyjemną zabawę w ogródku kościelnym oraz w Domu Polskim z okazji Trójcy. Pamiętając o chrześcijańskim obowiązku w przeddzień tych świąt odwiedzić groby przodków, Rzgowiacy pojechali w Ridkiwci Nowosielskiego rejonu, w której podczas Pierwszej Wojny Światowej zostali pochowani polscy legionieści, którzy polegli w bitwie pod Rokitnem.

Inicjatorami tej wizyty stali się Włodzimierz Kaczmarek, prezes orkiestry dętej, oraz Zarząd Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza opiekujące się wymianą młodzieżowymi grupami dwóch krajów. W ubiegłym roku odwiedzili oni cmentarz w Rarańczy (dawna nazwa Ridkiwców) i zdecydowali się na zorganizowanie dla uczniów praktycznej lekcji historii.

Lecz uczniowie przyjechali tu nie tylko posłuchać wykładu o historii takiej odległej dla nich historii. Oni tu poważnie popracowali: kosili trawę dookoła pięciu zbiorowych grobów,

W Dniu Trójcy Świętej dusze nie muszą tęsknić

w których spoczywają (według różnych źródeł) 160-180 polskich żołnierzy. Sprzątając cmentarz, gimnazjaliści przypominali sobie konkretny wykład z historii: Polacy walczyli wówczas na stronie Austro-Węgier, ale jednocześnie walczyli o niepodległość własnego państwa. Obok pomnika polskim legionistom uczniowie posadzili tuje, posypali żwirem chodniki między grobami. Nauczycielka historii Teresa Glemb podczas pracy podawała dzieciom interesujące fakty z tego okresu, a następnego dnia podczas uroczystego otwarcia pamiątkowej tablicy legionistom przypominała:

– Kiedy rozpoczynaliśmy pracę, padał deszcz, i dzieci spieszyły się, jakby szybciej zakończyć, żeby całkowicie nie przemoknąć. Ale nagle chmury porozchodziły się, i wyjrzało słońce. To był niby znak z nieba, jako podziękowanie za nasze wysiłki.

„Schylamy głowy przed polskimi legionistami, którzy polegli w walce o niepodległość Ojczyzny. Młodzież miasta i gminy Rzgów (Polska) oraz Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza (Ukraina). 2.06.2009r.” Ten napis na tablicie upamiętniającej został poświęcony przez księdza Marka z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Zastępca przewodniczącego rady miasta Rzgów pani Krystyna Bagińska rozczulenie mówiła o tym, że dusze zmarłych w takie wielkie święto nie muszą czuć się samotnie, a ponadto ci, którzy znaleźli ostatni swój spoczynek daleko od rodzinnego domu.

Prezes obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Władysław Strutyński podkreślił rolę organizacji społecznych w takich imprezach, gdy chodzi o wychowanie uczuć patriotycznych u młodzieży.

Chłopcy stali w Warcie Honorowej w strojach wolontariuszy straży pożarnej, która w Polsce



jest uważana za bardzo prestiżową pracę, i uczniowie przygotowują się do niej jeszcze z lat młodzieńczych. A szóstoklasistka Klaudia Dudek powiedziała, że tak szczególnego uczucia ona jeszcze nigdy w swoim życiu nie przeżywała:

– My tutaj na żywo dotknęliśmy historię swojego narodu i zrozumieliśmy, że młodzi ludzie, którzy tutaj są pochowani, byli nie o wiele starszymi od nas.

Sluchając tych ludzi, mimowolnie pomyślałam sobie: czy znamy my, ile naszych chłopaków z Ukrainy poległo daleko od domu i kto opiekuje się ich grobami? Bowiem, powiedzmy, w tychże Ridkowcach cmentarz jest czysty, zadbane, tylko od grobów zbiorowych Polaków wiało pustką. I jeśli u mieszkańców tej wsi ręce nie dochodzą, żeby posprzątać te miejsca, to już przynajmniej nieprzystojnie

wyglądają świeże groby, wzniesione na tyle blisko od polskich, że nawet ścieżki między nimi nie ma. A wszyscy jesteśmy chrześcijanami, i dusze zmarłych naprawdę nie muszą mieć do nas żalu.

Antonina TARASOWA.

Ridkiwci
Nowosielski rejon.

Od redakcji: Mamy nadzieję, że władza wsi Ridkiwci wystosuje list wdzięczności dzieciom ze Rzgowa. A naszej młodzieży i ze wsi, i z Czerniowiec, w tym i polskiej, powinno być trochę wstyd, że nie opiekujemy się grobami naszych przodków. A z tego wniosek: będzie korzyść i dla polskich dzieci ze Rzgowa i dla ukraińskich z Ridkowiec (Rarańczy), kiedy będą nawiązane kontakty i współpracę pomiędzy szkołami. Towarzystwo zobowiązuje się sprzyjać temu.



Wieczny odpoczynek

**6 kwietnia 2009 roku w wieku 84 lat odszedł od nas profesor
ANDRZEJ STELMACHOWSKI, pierwszy marszałek odrodzonego
Senatu III RP, współzałożyciel i do 2008 roku
Prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».**



1925 roku, w Poznaniu. Studia prawnicze odbywał na podziemnym Uniwersytecie Warszawskim w latach 1943 – 1944 oraz na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1945 – 47. Tamże doktoryzował się w 1950 roku. W okresie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej, po studiach pracował w sądownictwie, z którego został zwolniony za udział w pielgrzymce prawników do Częstochowy w

1957 r. Jako członek Biura Orzecznictwa Sadu Najwyższego w latach 1957 – 1962 równolegle pracował jako pracownik naukowy (asystent, adiunkt, docent – 1958 r.) Był profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1962 – 1969 a następnie Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1969 – 1993. Specjalizował się w prawie cywilnym i rolnym. Otrzymał Doktoraty Honoris Causa: Paryskiej Sorbony, Uniwersytetu w Ferrarze, Uniwersytetu w Białymostku oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W sierpniu 1980 r. prof. Andrzej Stelmachowski był doradcą Międzyzakładowego Komitetu

Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, ekspertem w Ośrodku Prac Społeczno-Zawodowych przy Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w latach 1980–1981. W okresie stanu wojennego został doradcą Tymczasowej Komisji Krajowej NZZ „Solidarność”. W latach 1987–1989 był prezesem Warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, w sierpniu 1988 r – obserwatorem Stolicy Apostolskiej na Konferencji Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego w Warszawie.

Należał do inicjatorów Okrągłego Stołu 1989 roku, uczestniczył w jego obradach

plenarnych i pracach zespołowych. Był Senatorem RP od lipca 1989 r. do 1991r, pełnił funkcje Marszałka Senatu RP w latach 1989 – 1991. W rządzie Jana Olszewskiego od grudnia 1991 r. do lipca 1992 r pełnił funkcję Ministra Edukacji Narodowej.

W lutym 2007 roku został doradcą prezydenta Lecha Kaczyńskiego ds. Polonii.

Czerniowieckie obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, Polacy Bukowiny wyrażają głęboki żal z powodu zgonu Andrzeja Stelmachowskiego – wybitnego działacza państwowego. Łącząc się w smutku z rodziną Zmarłego oddajemy hołd prawdziwemu przyjacielowi światowej Polonii, Polaków zamieszkających na Ukrainie, ofiarnie wspierającemu odrodzenie polskości na Wschodzie. Na zawsze pozostanie On w naszej pamięci, jako śmiały i rzetelny orędownik naszych postulatów, potrzeb i aspiracji.

**Zarząd Główny Obwodowego
Towarzystwa Kultury Polskiej
im. Adama Mickiewicza.**

Obwodowemu Towarzystwu Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza 20 lat Tak to się zaczynało... Розпочиналося так...

Wspomnienia jednego z fundatorów Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, założyciela Oddziału Towarzystwa we wsi Panka i pierwszego jego prezesa Michała KLUSYKA

Wieś Panka znajduje się niedaleko Storozynicy po drodze prowadzącej do Wiżnicy. Jest ona dość duża. Mieszkają w niej w zgodzie Polacy, Ukraińcy, Rosjanie. Są również Rumuni, Białorusini, Cyganie. Na terenie wsi działa cerkiew prawosławna św. Dymitra, kapliczka rzymsko-katolicka św. Michała oraz dom modlitewny ewangelików.

Spółeczność polska mieszka tu od dawna. Właśnie ona zachowała kapliczkę od zniszczenia. Modlono się w niej w niedziele oraz w czasie świąt religijnych bez księdza, a klucze od świątyni nigdy nikomu nie oddawano. Na chrzest dzieci, śluby, spowiedzi jeżdżono do Czerniowiec. Gdzieś na początku 1990 r., po mszy w Czerniowieckim kościele parafialnym, usłyszałem rozmowę między mężczyznami o odnowieniu języka polskiego, tradycji kulturowych Polaków na Bukowinie. Kiedy zapoznaliśmy się bliżej, to okazało się, że byli to Antoni Pytko, Leopold Kałakajło oraz Tadeusz Rogowski. Jak później okazało się, należeli oni do tej grupy aktywistów, którzy założyli Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Z ich opowieści dowiedziałem się, że prezesem Towarzystwa została wybrana pani Jadwiga Kuczabińska. Wkrótce pan Pytko zapoznał mnie z panią Kuczabińską, która opowiedziała o kierunkach działalności nowo powstałej organizacji. Po rozmowie opowiedziałem o tym ludziom w Pance. I wkrótce po tym, 6 marca 1990 r., doszło do spotkania prezesa obwodowego Towarzystwa z Polakami wsi Panka. Na zebraniu obecnych było około 40 osób. Zaakceptowali oni decyzję o stworzeniu Towarzystwa w Pance, jako oddziału obwodowego Towarzystwa. Do zarządu wybrano 5 osób – Jakuba Krasowskiego, Juliana Krasowskiego, Leopoldę Krasowską, Weronikę Jakimowicz oraz Michała Klusykę. W tym samym czasie na prezesa wybrano Michała Klusykę, jego zastępcą został Jakub Krasowski, a skarbnikiem Weronikę Jakimowicz. Leopoldzie Krasowskiej zaproponowano rozpocząć nauczanie dzieci językowi polskiemu.

Właśnie tak zaczęła się działalność społecznej organizacji oświatowo-kulturolologicznej Polaków w Pance. Należało również pomyśleć o zapoczątkowaniu wykładania języka polskiego. Dlatego że bez władania językiem ojczystym traci się poczucie tożsamości narodowej. Na początku lat 90-tych, przy pomocy prezesa zarządu obwodowego TKP im. A. Mickiewicza p. Jadwigi Kuczabińskiej, udało się skierować

na studia do Rzeszowa Olę Krasowską, Helenę Krasowską oraz Annę Hryńczuk. Właśnie one miały rozwiązać kwestię pozyskania nauczyciela języka polskiego dla miejscowej szkoły.

Czekały na swoją realizację również inne problemy, mianowicie odrodzenie działalności Domu Polskiego, który w okresie 1929-1932 Polacy wybudowali na wsi za własny koszt. Za czasów radzieckich znajdowała się w tym gmachu szkoła podstawowa, kombinat, a następnie wypożyczalnia, zakład szewski czy to odzieżowy, czy jeszcze jakiś. Budynek rujnował się, dlatego że brakowało stałego gospodarza.

Na pozytywne rozpatrzenie podania zarządu Towarzystwa o zwrot budynku polskijspoleczności wsi oczekiwaliśmy 3,5 lata. Wreszcie nasze zacięcie zostało wynagrodzone sukcesem 19 listopada 1993 r. zaakceptowano decyzję organów samorządu regionalnego o zwrot budynku Towarzystwu. Przed aktywnym powstało nowe zadanie – remont budynku, który w owym czasie był bardzo zaniedbany. Na zgromadzeniu ogólnym członków Towarzystwa poinformowano o planach odnowienia Domu Polskiego. Niewątpliwie, podstawowym problemem powstałym przed nami stało się poszukiwanie środków na prace remontowe. Zarząd zwrócił się do każdego z członków Towarzystwa osobiście. Udało się zebrać pewną kwotę. Została ona uzupełniona o wsparcie materialne ze strony Polaków z Polski urodzonych w Pance. Dołożyło do remontu również miejscowe zrzeszenie rolników „Ukraina”. Wszystko to umożliwiło rozpoczęcie oraz przeprowadzenie remontu kapitalnego budynku. W 1998 r. został on oświęcony jak Dom Polski. Na uroczystościach obecni byli przedstawiciele organów samorządu regionalnego, goście ze Storozynicy, Czerniowiec, mianowicie prezes Towarzystwa Władysław Strutyński.

A następnie, dzięki wspólnemu wysiłkowi z zarządem obwodowego Towarzystwa, rozpoczęto urządzanie Domu Polskiego. Konsulat Generalny RP we Lwowie, stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z Warszawy pomogli z zakupem telewizora, wideo, książek i in. Sprzyjało to organizacji obchodów świątecznych – Wielkanocnych, Wigilijnych, spotkań z zespołami z innych oddziałów obwodowego Towarzystwa.

Tak zaczynała się działalność wiejskiego Towarzystwa kultury polskiej we wsi Panka...

Спогади одного з організаторів обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича, фундатора відділення товариства у селі Панка і першого його голови Міхала КЛЮСИКА

Село Панка розташоване недалеко від Storozynicy по дорозі, що веде до Вишніці. Воно – досить велике. У Панці дружно проживають поляки, українці, росіяни. Є румуни, білоруси, цигани. На території села діють православна церква св. Дмитра, римо-католицька капличка св. Михайла та молитовний дім євангелістів.

Польська громада тут проживала віддавна. Власне поляки й зберегли капличку від знищення. У радянські часи, коли була заборонена офіційна служба Бога, молилися по неділях та під час релігійних свят без ксьондза, але ключі від каплички не віддали. На хрещення діточок, шлюбів, сповіді їздили до Чернівців. Десь на початку 1990-го, після меси у Чернівецькому парафіяльному костелі, почув розмову поміж чоловіками про необхідність відродження польської мови, культурних традицій поляків на Буковині. Коли познайомилися ближче, з'ясувалося, що це були Антон Питко, Леопольд Калакайло, Тадеуш Роговський. Вони й були тими першими активістами, які заснували обласне Товариство польської культури ім. Адама Міцкевича.

Головою Товариства було обрано пані Ядвігу Кучабінську. Невдовзі пан Питко познайомив мене з нею. Пані Кучабінська розповіла про напрямки діяльності новоствореної організації. Враженнями від цієї розмови я поділився зі своїми людьми у Панці. І вже незабаром – 6 березня 1990 року відбулася зустріч голови обласного Товариства п.Кучабінської з поляками Панки.

На зборах тоді були присутні майже 40 осіб, які вирішили створити відділення обласного Товариства у Панці. Було обрано правління у складі п'яти чоловік – Якуба Красовського, Юліана Красовського, Еопольди Красовської, Вероніки Якимович та Міхала Ключика. Тоді ж мене обрали головою, а заступником – Якуба Красовського, скарбником – Вероніку Якимович. Еопольді Красовській запропонували розпочати навчання дітей польської мови.

Власне, так розпочалася діяльність громадської освітньо-культурологічної організації поляків у нашому селі. Потрібно було поглиблювати якість викладання польської мови. Тому що без знання рідної мови втрачається відчуття приналежності до своєї нації. Вже на початку дев'яностих за допомогою голови правління обласного Товариства польської культури ім. А.Міцкевича п. Ядвіги

Кучабінської вдалося направити на навчання до Жешова Ольгу Красовську, Хелену Красовську та Анну Гринчук. Саме вони повинні були вирішити проблему викладання польської мови у місцевій школі.

Чекали реалізації й інші проблеми, зокрема відродження діяльності Польського дому, який у 1929-1932 роках поляки Панки побудували у селі за свої кошти. У радянський час тут була початкова школа, згодом – побутовий комбінат, а ще пізніше – прокатний пункт, майстерня пошиття одягу. Будинок руйнувався, бо не було постійного господаря.

Позитивної відповіді на заяву правління Товариства про повернення будинку польській громаді села ми очікували 3,5 роки. Нарешті наші прагнення увінчалися успіхом – 19 листопада 1993 року було прийнято рішення органів місцевого самоврядування про повернення будинку Товариству.

Перед активом нашої громади постало нове завдання – проведення ремонту приміщення, яке на той час було дуже занедбане. На загальних зборах Товариства йшлося про плани ремонту та відновлення Польського дому. Безумовно, головною проблемою, яка постала перед нами, були кошти. Правління зверталося до кожного члена Товариства особисто. Вдалося зібрати певну суму. Вона була доповнена матеріальною допомогою зі сторони поляків з Польщі, які народилися у Панці. Доклалися до ремонту і ксьондзи нашої парафії, і місцева сільськогосподарське об'єднання „Україна”. Все це дозволило розпочати і провести перший капітальний ремонт будинку.

У 1998-му споруда була освячена як Польський дім. На урочистостях були представники органів місцевого самоврядування, гості зі Storozynicy, Чернівців, зокрема голова обласного Товариства Владислав Стругинський.

А далі, спільними зусиллями з правлінням обласного Товариства, розпочалося облаштування Польського дому. Генеральне консульство РП у Львові, Товариство „Спільнота польська” з Варшави допомогли придбати телевізор, відеомagnetofon, книжки тощо. Це сприяло налагодженню проведення систематичних святкових заходів – великодніх, різдвяних, зустрічей з художніми самодіяльними колективами з інших відділень обласного Товариства.

Так розпочиналася діяльність сільського Товариства польської культури у Панці...



KONSULAT GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WE LWOWIE

Wydział Wizowy:

ul. Smiływych 5, 79044 Lwów, tel.: (032) 235-30-22, fax: (032)235-30-18, e-mail: konsulat@mail.lviv.ua

Wydział Wizowy i Paszportowy:

ul. Iwana Franki 110, 79011 Lwów, tel.: (032) 297-08-61, 2970862, (032) 297-08-63, faks: (032) 276-09-74, e-mail: konsulat@mail.lviv.ua

Wydział Karty Polaka:

ul. Smiływych 5, 79044 Lwów, tel.: (032) 235-21-

60, (032) 235-21-61, (032) 235-21-70, faks: (032) 235-21-77,

e-mail: konsulat3@mail.lviv.ua

Wydział Polonijny:

ul. Kociubińskiego 11 A, tel.: (032) 260-10-00, fax: (032) 260-29-38,

e-mail: konsulat2@mail.lviv.ua.

Dni przyjęć: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 10.00-14.00.

W celu ułatwienia kontaktu prosimy o uprzednie umawianie się na wizytę drogą telefoniczną.

Wydział Opieki Prawnej i Konsularnej:

ul. Kociubińskiego 11 A, tel.: (032) 260-10-00, fax: (032) 260-29-38,

e-mail: konsulat2@mail.lviv.ua

Dni przyjęć: poniedziałek, wtorek (zapomogi), czwartek, piątek, godz. 10.00 - 14.00.

W celu ułatwienia kontaktu prosimy o uprzednie umawianie się na wizytę drogą telefoniczną.

Wydział Obywatelski, Repatriacji i Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej:

ul. Kociubińskiego 11 A, tel.: (032) 260-10-00, fax: (032) 260-29-38,

e-mail: konsulat2@mail.lviv.ua

Dni przyjęć: poniedziałek, czwartek, piątek, godz. 10.00-14.00.

W celu ułatwienia kontaktu prosimy o uprzednie umawianie się na wizytę drogą telefoniczną.

Jurij Reszetnikow – nowym Przewodniczącym Derżkomnacu

Gabinet Ministrów Ukrainy w dniu 13 maja br. Mianował Jurija Reszetnikowa Przewodniczącym Komitetu Państwowego Ukrainy ds. Narodowości i Religii. Na tym stanowisku zastąpił on Ołeksandra Sagana, który kierował tą placówką od grudnia 2007 roku. Na moment mianowania Jurij Reszetnikow był dyrektorem jednego z departamentów Komitetu.

Urodził się Jurij Reszetnikow w Zaporozżu w 1968 roku. Pracę rozpoczął jako ślusarz w 1985 roku. Po wojsku ukończył Ukrainską Akademię Prawa oraz Odeskę Seminarjum Teologiczne. Doktor filozofii.

W latach 1997-2004 – prorektor Kijowskiego Uniwersytetu Chrześcijańskiego. W okresie 2004-2005 – kierownik Działu Oświaty Ogólnoukraińskiego Związku Stowarzyszeń Chrześcijan-Baptystów. Od 2005 roku – na służbie państwowej w Administracji Prezydenta oraz w Komitecie Państwowym Ukrainy ds. Narodowości i Religii. Członek partii Sojusz Chrześcijańsko-Demokratyczny, zastępca przewodniczącego SchD. Uczestnik licznych forów naukowych, autor około 70 publikacji. Żonaty, ma dwóch synów i córkę.





Sto lat!

W maju br. Bukowiński zespół folklorystyczny „Watra” z Brzeźnicy koło Zielonej Góry obchodził 40-lecie swojej twórczej działalności.

Zespół ten od początku swego istnienia kontuuje bukowiński folklor, tradycje i obyczaje, które nasi przodkowie wypracowali w ciągu wielu wieków na Bukowinie.

„Watra” ma znaczący dorobek artystyczny i odniosła wiele sukcesów w Polsce, jak również w innych krajach Europy. Twórcza działalność tego zespołu na stałe wpisała się w mozaikę nowej kultury Polski i

jednocześnie wysławiająca Bukowinę.

Winszujemy z całego serca wszystkim uczestników zespołu folklorystycznego „Watra” z Brzeźnicy koło Zielonej Góry z tak pięknym jubileuszem i życzymy zdrowia, wszelkiej pomyślności i podalszych sukcesów!

Zarząd Główny i członkowie Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza oraz Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Zespół „Hyżniacy” z Podkarpacia na II Międzynarodowym festiwalu «Bukowa wit’» (Bukowa gałąź)



Od 3 do 8 sierpnia w Czerniowcach odbywał się II Międzynarodowy festiwal „Bukowa gałąź”. Zarząd Główny Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza zaproponował Komitetowi organizacyjnemu festiwalu zaprosić do udziału w festiwalu polski Zespół Pieśni i Tańca „Hyżniacy” oraz Kapelę „Hyżniacy” Gminnego Ośrodka Kultury z Hyżnego, woj. Podkarpackie. Zespół powstał w 1973 r. Założycielem i pierwszym jego kierownikiem był Tadeusz Janik, a choreografem Henryk Czarnik. Od 1995 roku choreografem jest Ewa Furman, zaś kierownikiem zespołu Antoni Ossoliński. Od 1976 r. zespołowi „Hyżniacy” towarzyszy kapela ludowa. Kierownikiem muzycznym kapeli jest Stanisław Tadla. „Hyżniacy” są zespołem wielopokoleniowym, co służy przekazywaniu tradycji i tworzeniu rodzinnej atmosfery. Jest jednym z najlepszych zespołów Polsce czysto amatorskich zespołów ludowych.

W skład zespołu wchodzi dwie grupy: dziecięca tzw. „Mali Hyżniacy” oraz „Hyżniacy”. W swoim repertuarze mają polskie tańce narodowe (polonez, krakowiak), tańce regionu rzeszowskiego (tańce przeworskie, rzeszowskie, krośnieńskie) oraz tańce dawnej Warszawy. Zespół zdobył dużą renomę, czego przykładem są liczne koncerty. Swoimi występami zachwyca na terenie gminy, kraju a także za granicą, na Węgrach, w Słowacji, Danii, Portugalii, Rumunii, we Włoszech.

Przez lata zespół wielokrotnie koncertował zbierając liczne nagrody i wyróżnienia, m.in. „Liść Lauru” – honorowe wyróżnienie za działalność artystyczną w 1997 roku, główną nagrodę w przeglądzie dziecięcym zespołów folklorystycznych w 1997 roku,

Grand Prix na XIV Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych - Tarnów 1998 roku.

Najmłodszym członkiem kapeli jest Szymon Tadla, cymbalista i skrzypek, który wraz ze swoim tatą Stanisławem Tadłą, cymbalistą, w 2006 roku zdobyli I nagrodę na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą w kategorii „Duży i mały”.

Widzowie Czerniowiec byli zachwyceni występami polskiego zespołu z Podkarpacia podczas festiwalu „Bukowa gałąź” w Teatrze Dramatycznym im. Olgi Kobyłańskiej, na Placu Filharmonii oraz w Skansenie. Zespół Pieśni i Tańca „Hyżniacy” oraz Kapela „Hyżniacy” otrzymał niesamowite „brawa” podczas występów festiwalowych w Wiżnicy. Czerniowiecka Rada Obwodowa, jako organizator festiwalu, wyróżniła występy zespołu z Polski.

Goście odwiedzili Uniwersytet Narodowy, spotkali się z zespołem naszego Towarzystwa „Echo Prutu” w Domu Polskim gdzie wspólnie śpiewali polskie i ukraińskie pieśni, wymieniali się adresami. 4 festiwalowe dni zespołowi „Hyżniacy” towarzyszył członek Zarządu Głównego Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza Jan Szejka. Żegnając nasi nowi koledzy mówili: „Dziękujemy wam bardzo za pomoc i życzliwość, którą okazaliście zespołowi i do nowych spotkań, wspólnych koncertów. Dziękujemy pięknej Bukowinie!” A my ze swojej strony dziękowaliśmy „Hyżniakom”, kierownictwu Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Rzeszowie za okazaną pomoc w zorganizowaniu wyjazdu zespołu na Bukowinę.

Bronisława KACZYŃSKA.

Поет від Бога

Нещодавно в Чернівцях у літературному кафе «Українська книга» відбувся творчий вечір кийської поетеси Дзвінки МАТІЯШ, яка перекладає з польської і білоруської мов. Дівчина презентувала у Чернівцях дві книжки польського поета Яна Твардовського «Ще одна молитва» та «Гербарій», які щойно побачили світ у її перекладі.

Пані Дзвінка поділилася з присутніми своїми літературними уподобаннями. Вона розповіла, що особисто була знайома з ксьондзом Яном, який жив ніби у двох світах: зовнішньому – медій, що розповідають про не прав д и в и й, страхітливий світ людських гріхів, і внутрішньому – людських зізнань, сповідей.

Отець Янсправив великий вплив на світогляд дівчини, навчив не йти за тим, що модне, говорити у світі невіри про віру, у світі без надії – про надію, у світі без любові – про любов. Перекладачка вважає, що отцю Янові близькі середньовічна і барокова література. Бо якби він був сучасником Симеона Нового Богослова, йому не треба було би робити поправок на те, що релігійна поезія сьогодні пишеться не так, і що молитва – це природно і життєво необхідно. Адже тодішнім авторам було зрозуміло, що світ – це книга, сотворена Богом.

ЯН ТВАРДОВСЬКИЙ – один із найкращих і найдивовижніших польських поетів минулого століття, автор декількох десятків збірок поезій, оповідань та фейлетонів. Він не лише займався літературою, аде передовсім був священиком.

Майже півстоліття Ян Твардовський жив у затишному будиночку при монастирі у центрі Варшави, щодня служив літургію у костьолі. І приймав численних відвідувачів, що з’їжджалися до нього з усієї Польщі, а також з інших країн. Люди зверталися до нього не лише за автографом чи інтерв’ю, а й за порадою чи з бажанням просто потиснути руку цьому невисокому чоловікові у чорній рясі. В отця Яна до останніх років життя вистачало часу на всіх: і на друзів, і на тих, кого йому доводилося бачити раз у житті.

Численні читачі любили поезію Яна Твардовського за оптимізм, за гумор, за погідний погляд на світ, у якому поет умів бачити добре й красиве, за любов до всього живого. Йому дякували ті, кого він навчав долати зневіру, не боятися самотності, вміти сміятися й радіти, вважаючи його поетом від Бога.

Збірка «Іще одна молитва» Яна Твардовського розпочинається текстами, що писалися на початку 50-60-х років минулого століття, а завершується віршем, написаним у день смерті

поета. Окрім поезії, до книги включено також прозові фрагменти – рефлексії, філософські медитації та проповіді.

Поезія ксьондза Яна – це Людина перед живим Богом у неймовірно красивому світі, це людина часом розгублена, часом самотня, покинута, здивована, радісна. Це живий діалог, не позбавлений смішних та комічних деталей. Адже в отця Твардовського чудове почуття гумору, він не боїться посміятися і з само мого себе, чудово усвідомлюючи, що там, де сміх і радість, немає місця гордині і чорним думкам. Радість приносить свободу і знищує страх.

А безстрашність – дуже важливариса для митця. Поет не боявся писати вірші «простіші від найпростішої поезії», не боявся бути по-дитячому наївним, не боявся видатися банальним чи неоригінальним... Адже молитва за інших не

обов’язково мусить бути гучною.

Значна частина творчості о. Яна присвячена дітям. Це не лише вірші, а й різні смішні оповідання, бувальщини, притчі. У молодості він викладав у школі для дітей з фізичними та розумовими вадами. До речі, саме діти присудили йому у 1996 році орден Посмішки. Це єдина нагорода у світі, яку призначають діти. Під час церемонії вручення нагороджуваний повинен випити склянку цитринового соку, не скривившись, а спорожнивши її, усміхнутись. Це непросто. Однак отець Ян упорався із цим завданням.

Про себе Я. Твардовський скромно казав, що він священик, який пише вірші на канікулах – тоді, коли виїжджає відпочити на село. Отець Ян дуже любив природу. З приязню ставився до рослин, тварин і птахів. Був до них дуже уважний. А бути уважним – це знати назву, пам’ятати колір, запах, знати, коли зацвітає рослина, якої форми у неї листя, пелюстки й насіння.

Отець Твардовський захоплювався старовинними гербаріями і збирав власні, усіляку інформацію про рослини, а також про їх цілісність властивості. Тому одна з останніх його книжок так і називається – «Гербарій». Деякі з віршів, вміщених в ній, – смішні, а інші змушують замислитися.

Можливо, коли Ви прочитаєте їх, вам також захочеться більше дізнатися про рослини. Або самому написати вірш про вашу улюблену квітку чи травинку.

І, напевно, ще не раз вам захочеться повернутись до віршів о. Яна Твардовського, щоб полюбити і краще пізнати світ, що довкола.

Пропонуємо читачам *Gazety Polskiej* кілька віршів Яна Твардовського в перекладі Дзвінки МАТІЯШ.

(Поезії читайте на 8-й стор.).



Oda radości, jako powód do zastanowienia się

(Ciąg dalszy ze s. 1)

Polacy bardzo uroczysto obchodzili święta majowe, każde z których ma swoje zabarwienie emocjonalne: 1 maja – Dzień pracy, 2 – Ogólnopolski Dzień Polonii (czyli diaspory polskiej) oraz Dzień flagi narodowej, a 3 – to Dzień Konstytucji, którą, mówiąc na marginesie, Polska przyjęła pierwszą wśród państw Europy. Dlatego nie dziwi, że na swój świąteczny weekend Rzgowianie zaprosili Polaków z Bukowiny. W cieniu przytulnego parku miejski chór „Kamerata” rozpoczął uroczystości z hymnu Europy „Oda do radości”. Z programem literacko-muzycznym wystąpili uczniowie miejscowego gimnazjum. Dziecięcy zespół taneczny „Rzgowianki” wykonał kompozycje choreograficzne „Idziemy z kugielką” oraz „Szalone żabki”. Ale kiedy na scenę wyszli bukowińscy uczniowie w autentycznych strojach górali czadeckich, obecni powitali ich burzliwymi oklaskami. Pradawne polskie tańce ludowe oraz piosenki mile zdziwili gospodarzy świąt, a żartobliwa piosenka „Maciejul” wywołała owacje, wykonawca Bohdan Chabiniak śpiewał ją „na bis”.

Wracając do domu, w autobusie długo rozmawialiśmy z Panem Jarosławem o możliwościach współpracy dwóch regionów.

– Polacy chcą prowadzić z nami wspólny biznes na poziomie wsi – gmina, – rozmyślał J. Bartosz. – Lecz warunki, niestety, u nas są odmienne. Nasze urzędy gminy są mniej sprytniejsze w zakresie rozwoju przedsiębiorczości nie tylko dlatego, że brakuje im inicjatywy, są one jeszcze ograniczone przez miejscowe kanony samorządu.



Tak rozpoczęła się święto w Rzgowie.



Miejski chór Rzgowa „Kamerata” rozpoczął uroczystości z hymnu Europy „Oda do radości”.

Z OGROMNĄ RADOŚCIĄ ZBIERAM SIĘ do tego artykułu, ponieważ w sercu kryją się piękne wspomnienia z naszego wyjazdu do Polski konkretnie do Rzgowa koło Łodzi. Jakże serdecznie zostaliśmy tam przyjęci i ugostzeni.

W tym miejscu pragnę podziękować organizatorom tej pięknej wspólnej majowej imprezy Zarządowi Głównemu Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz Prezesowi Orkiestry Dętej ze Rzgowa Panu Włodzimierzowi Kaczmarkowi, wszystkim „szlachetnym sercom”, które zrozumiały sytuację polskich dzieciaków żyjących na Ukrainie, nie tylko zrozumiały, ale przyszły z konkretną pomocą. Ludzie o wielkich sercach znalazły wspólny język z naszymi dziećmi, młodzieżą.

Pojechaliśmy do Rzgowa w pierwszych dniach maja, kiedy to przy-



roda przystają się w niepowtarzalnie piękna szatę, by uczcić Maryję, Przewodniczkę w naszej „pielgrzymce wiary”.

Uczestniczyliśmy więc we MSZY św. w Uroczystość Królowej Polski w dniu upamiętniającym ustanowienie Konstytucji 3 Maja. W przepięknym kolorowym pochodzie podążaliśmy do kościoła za orkiestrą strażaków i różnymi zespołami działającymi przy tamtejszym gminnym ośrodku kultury.

„Bukowina zaistniała” w czasie MSZY św. kilka razy, ponieważ poproszono nas o przygotowanie liturgii słowa. Czyli czytania Mszałne, psalm responsoryjny i modlitwa wiernych, pięknie wybrzmiała po polsku przez naszych przedstawicieli ze Starej Huty, Storożyńca, Dolnych Pietrowiec.

Najwięcej jednak radości wywołała pieśń na dziękczynienie przygotowana przez kierowniczkę „Dolinianki” p. Reginę Kałuski „Zmartwychwstały Pan”, a wykonana przez dzieci naszego zespołu.

Otrzymaaliśmy tak wielkie i serdeczne brawa w kościele, co jak się później dowiedzieliśmy nie jest w zwyczaju tutejszej parafii. Gratulujemy p. Reginie i wszystkim wykonawcom, a chylimy czoło przed Burmistrzem Rzgowa p. Janem Mielczarkiem i całym Jego zespołem wspaniałych wielkich ludzi. I składamy im nasze staropolskie „BÓG zapłać” zapraszając na zieloną Bukowinę.

Siostra Elżbieta CHOLEWA.

Na zdjęciu: w kościele Rzgowa.



Propozycje naszych polskich partnerów dają powód do zastanowienia. Jedyna nadzieja na reformę administracyjno-terytorialną. Może wtedy coś się zmieni na lepsze. A na razie dziękujemy organizacjom społecznym – Obwodowemu Towarzystwu Kultury Polskiej oraz ośrodkom kulturowym Rzgowa, które co roku inicjują podobne spotkania

Antonina TARASOWA.

Na zdjęciach: „Dolinianka” ze Starej Krasnoszory na rzgowskiej scenie; dziecięcy zespół taneczny „Rzgowianki” wykonał kompozycje choreograficzne „Szalone żabki”.

Zdjęcia autora.



Śpiewa młodzież ze Storożyńca.



Podczas pielgrzymki na Wawelu w Krakowie.

Zakończenie roku szkolnego

28 maja br. w Polskiej Szkole Niedzielnej w Czerniowcach zadzwonił ostatni w tym roku szkolnym dzwonek. Z tej okazji w sali świątecznej Gimnazjum Nr 3 odbyła się piękna impreza. Uroczystość rozpoczęła się krótkim podsumowaniem roku akademickiego i wręczeniem świadectw. Następnie uczniowie zaprezentowali program artystyczny. A był on bogaty w recytacje, pieśni i inscenizacje. Dzieci 2 i 3 klasy z wielkim zapałem przygotowały część programu poświęconego "Zabim historiom". Uczniowie 4 i 6 klasy wcielił się w postaci z polskich legend o Lechu, Czechu i Rusie, o Smoku Wawelskim, o Kraku i Wandzie. A na końcu laureatka konkursu "Bukowińska Rodzynka" Nastia Kopyłowa zachwyciła widzów piękną recytacją "Legenda o powstaniu Warszawy". Wygłoszono podziękowania w imieniu rodziców zespołowi nauczycieli Polskiej Szkoły Niedzielnej.

Nastąpiło lato, które każdemu dziecku

kojarzy się z wyjazdami. A tegoroczne lato dla dzieci z Polskiej Szkoły Niedzielnej będzie szczególnie obfite w wyjazdy na kolonie do Polski: do Konina, do Wrocławia i do Pułtuska. Życzymy wszystkim dziewczynkom i chłopcom zdrowych wakacji, słonecznej pogody oraz niezapomnianych wrażeń!

Najważniejsze wydarzenia w Polskiej Szkole Niedzielnej w ubiegłym roku akademickim.

Miniony rok szkolny był obfity w liczne występy, dyplomy i nagrody dla dziecięcego zespołu "Kwiaty Bukowiny" przy Polskiej Szkole Niedzielnej:

- przygotowanie i uczestnictwo w obchodach Dnia Miasta. Nagroda Komitetu Organizacyjnego za najlepszy scenariusz;
- I miejsce w dziecięcym konkursie "Bukowińska rodzyńska" (28.10.2008)
- dyplom uznania na VII Festiwalu Kultury Polskiej w Łucku 22.11.- 23.11.2008r;
- pierwsze miejsce i dyplom w dziecięcym



przełędzie folklorystycznym "Чисті роси" za program "Polscy kolędnicy" (grudzień 2008);

- dyplom Winnickiej Administracji Obwodowej za uświetnienie przez występy zespołu tanecznego "Kwiaty Bukowiny" VIII Dni

Polskiej Kultury w Barze (maj 2009r.);

- dyplom uznania Czerniowieckiej Administracji Obwodowej za występy zespołu "Kwiaty Bukowiny" na III Obwodowym Narodowościowym Festiwalu "Веселка Буковини".



VIII Międzynarodowa Konferencja Polonijna w Szczecinie

Ośrodek Studiów i Badań Polonijnych Uniwersytetu Szczecińskiego i Europejska Unia Wspólnot Polonijnych organizuje w Szczecinie w dniach 19-21 listopada 2009 r. VIII Międzynarodową Konferencję Polonijną – Polacy w wielokulturowości Kresów Wschodnich.

Kresy Wschodnie – nazwa ta dla wielu pokoleń Polaków stanowi słowa magiczne, budzące wiele emocji. Wrosła ona w dzieje kultury, w dzieje społeczne, religijne i polityczne nie tylko narodu polskiego i nie tylko katolików. Także współcześnie funkcjonuje ona w świadomości wielu ludzi. Granice polityczne zmieniały się na tamtych terenach niejednokrotnie, dzieląc i łącząc Polaków, ale także dzieląc i łącząc Polaków i przedstawicieli innych narodowości i wyznań, zamieszkujących Kresy Wschodnie. Wielokulturowa mozaika, która zawsze tam występowała, przybierała różne postaci: od

współpracy i wzajemnego przenikania do wykluczania i skrajnych form nacjonalizmu. Celem konferencji jest pokazanie całego wachlarza form wielokulturowości i towarzyszących im procesów, w jakich uczestniczyli i przede wszystkim w jakich uczestniczą współcześnie Polacy na Kresach Wschodnich. Chcielibyśmy, by przedstawiono ich obraz oraz uwarunkowania społeczne, kulturowe, polityczne, etniczne i religijne. Organizatorzy zapraszają do udziału w konferencji i podzielenia się swoimi refleksjami na ten temat przedstawicieli różnych dyscyplin nauki: socjologii, etnologii, kulturoznawstwa, historii, literaturoznawstwa, językoznawstwa, pedagogiki, psychologii i politologii. Zależy im również na wypowiedziach przedstawicieli praktyki, którzy są bezpośrednio zaangażowani w działalność na Kresach Wschodnich. Ważne również będą

głosy reprezentantów innych narodowości i wyznań, związanych z tymi terenami.

Koszty uczestnictwa w konferencji wynoszą 650 zł (3 noclegi, 3 śniadania, 3 obiady, 2 kolacje, druk referatów). Formularz zgłoszenia należy przesłać pod adres red. Leszka Wątróbskiego w terminie do 30 września 2009 r. z dopiskiem Konferencja Polacy w wielokulturowości Kresów Wschodnich. Teksty referatów i wystąpień należy dostarczyć w wersji elektronicznej w edytorze MS Word w terminie do 30 września 2009.

Wszelkich informacji o konferencji udziela:
red. Leszek Wątróbski, Ośrodek Studiów i Badań Polonijnych Uniwersytetu Szczecińskiego, ul. Jana Pawła II 31 (p.018), 40-453 Szczecin;
tel/fax (+48 91) 444 1434, e-mail: leszek.watrobski@univ.szczecin.pl



Матір Божа з Ченстохови в українській історії

Нещодавно в Центрі ділової та культурної співпраці «Український дім» відбулася презентація web-сторінки проекту «Українці в світі», а також видання «Покров Божої Матері над Україною», де описано 113 випадків з'явлення Богоматері українцям.

Експозиція виставки містить близько двох тисяч картин відомих українців, проте, за словами ініціатора проекту, голови ВО «За помісну Україну», народного депутата України Петра Ющенка, це лише крапля в широкому морі нашої національної історії, яка потребує глибоких досліджень, дбайливого збереження та шанобливого ставлення нащадків. Особливий розділ експозиції присвячений чудотворним іконам, шанованим в Україні з часів Київської Русі і до наших днів. Це – списки з відомих ікон, відзначених багатьма чудесами. Серед них і Ченстоховська ікона Божої матері, 1765 р., яка зберігається в Національному художньому музеї України.

На підсумковій конференції, що відбулася в «Українському домі», виступив Святійший Патріарх Філарет. Він розповів, що був свідком того, як у Петра Ющенка зародилася ідея створення виставки «Українці у світі». Також Патріарх сказав, що наша Українська Держава потребує нового осмислення культури, історії та ролі Церкви у ній і на його думку, цей проект заслуговує великої підтримки, оскільки «це титанічна справа, яка виконує свою високу національно-культурну місію».

Марина КОРПАН.

На поклін до академіка

Продовженням наукового відзначення 150-річного ювілею видатного вченого на міжнародному рівні стала конференція «Місце Степана Смаль-Стоцького в європейській славистиці», яка відбулася у квітні в Кракові. Організували її кафедра українистики Інституту східнослов'янської філології Ягеллонського університету, кафедра сучасної української мови Чернівецького університету разом із науковим товариством українців Ягеллонського університету – під почесним патронатом Генерального консула України в Кракові.

Конференція відбувалася у вщерть заповненому викладачами та студентами залі Вченої ради одного з найстаріших університетів Європи. Нашу увагу не могли не привернути численні портрети пов'язаних з університетом діячів (а серед його найзнаменитіших вихованців – творець геліоцентричної системи світу Миколай Коперник і Кароль Войтила – Папа Римський Іоан-Павло II), картини видатних художників, у тому числі «Автопортрет» геніального Яна Матейка.

У привітальній частині промовляли професори Ягеллонського університету – декан філологічного відділу Марцела Свентковський, директор Інституту східнослов'янської філології Григорій Пшебінда, керівник кафедри українистики Адам Фаловський та Генеральний консул України в Кракові Михайло Бродович. Він, зокрема, підкреслив, що в непростій історії українсько-польських взаємин треба шукати об'єднуювальні моменти й наголосив на багатогранності обдарування С.Смаль-Стоцького. Вітаючи польських колег, завідувач кафедри сучасної української мови Чернівецького університету професор Ніна Гуйванюк передала їм портрет академіка С.Смаль-Стоцького та низку наукових видань буковинських мовознавців.

Чимало нового матеріалу містили доповіді літературознавців, кандидатів філологічних наук Марії Федунь з Івано-Франківська та Лариси Маркуляк із Чернівців. Ґрунтовністю відзначалися мовознавчі доповіді професора Адама Фаловського з Кракова і чернівецьких докторів наук – Ніни Гуйванюк та Марії

Скаб, а також доцента Тетяни Гуцуляк. Зацікавлено сприймалися фахівцями інші доповіді чернівецьких лінгвістів – Л.Томусяк, О. Кульбабської, С.Шабат-Савки, А. Агафонові, І. Черкез.

Вінцем краківського пошанування видатного українського діяча стало



Професор Богдан Мельничук біля пам'ятника Степану Смаль-Стоцькому у Кракові.

паломництво до місця його вічного спочинку на найстарішому кладовищі міста – Раковицькому.

Саме тут, біля могили С.Смаль-Стоцького, зупиняє ходу наша процесія, в складі якої викладачі Ягеллонського та Чернівецького університетів, представни-

ки української громади Кракова (а вона налічує кілька сот чоловік), працівники Генерального консульства України в місті на чолі з Михайлом Бродовичем. Духовний пастир місцевих українців відправляє панахиду, від краківської світської громади промовляє Роман Любінецький, а від гостей з Чернівців – професори Ніна Гуйванюк та автор цих рядків. Розсіявши в узголів'ї привезену з Буковини землю, вони ведуть мову про спочилих під хрестом людей: про ушавленого академіка С.Смаль-Стоцького та про його дружину Емілію з роду Заревичів, діяльну учасницю жіночого руху в нашому краї.

Завдяки гостинності польських колег ми побували в багатьох місцях міста над Віслою, пов'язаних з українством.

Повертаючись із кладовища, ми бачили на вулиці Аріанській споруду, на фронтоні якої прочитали написане польською «У цьому будинку в 1892-1901 роках мешкав і творив Василь Стефаник – видатний український письменник, репрезентант передових українсько-польських культурних зв'язків».

Яскравим епізодом став для нас і поляків концерт «Не одцвіте Червона рута», присвячений 60-річчю від дня народження Володимира Івасюка, що відбувся в релігійно-культурному центрі української краківської громади.

З портрета усміхався молодий композитор. Одна з дівчат оповідала про епізоди його недовгого життєвого і творчого шляху, а інші в супроводі гітариста виконували неповторні Івасюкові мелодії: «Червона рута», «Сліди на снігу», «Я піду в далекі гори», «Пісня буде поміж нас», а також пісню Григорія Трафюка з приспівом: *Не одцвіте Червона рута, // І не зміліє Водограй. // Втіка налякана заслуга, // Як солов'їниться наш край.*

Подивував нас Краків красою і величчю своїх історичних та культурних пам'яток, особливо Вавелем – королівським замком на високому березі над Віслою, де зберігаються серця Адама Міцкевича та Юліуша Словацького. Ми пересвідчилися, що народ, який так трепетно береже серця своїх світочів, має серце і до діячів нашого народу.

Богдан МЕЛЬНИЧУК.
Краків – Чернівці.

Zielone święta

W pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu Chrystusa przypada święto Zesłania Ducha Świętego. W tym dniu kończy się też okres Wielkanocy.

Ze względu na porę roku to jedno z najpiękniejszych świąt – zwane „Zielonymi Świątami”.

Bowiem na ten czas wg tradycji domy i mieszkania „umajone” są, zielenią. Choć zdajemy sobie sprawę z tego że z racji święta wycina się duże ilości młodych brzoźek, czy gałęzi lipy bądź klonu to jednak z sentymentem wracam do „krainy dzieciństwa” wspominając nasze wędrowki po tatarak, strojenie chat i zagród.

Zanim jednak zaczęto „dekorować” domy musiało się wpierw dokładnie uprzątnąć podwórko. Pamiętam, gdy słońce chyliło się ku zachodowi tata zaprzęgał konia i z braćmi jechali po „maj”. Ja z siostrą natomiast na pięknie zamiecionym podwórku rozkładałyśmy wcześniej przyniesiony tatarak, wydzielający specyficzny zapach. Czekaając na powrót taty z majem robiłyśmy z tataraku piscozalki i grałyśmy do woli tworząc sąsiedzkie zespoły. W takiej prostej ale też niezwyklej radości upływała nam Wigilia Zielonych świąt.

W niedzielę pięćdziesiątnicy obowiązkowo uczestniczyłyśmy w uroczystej MSZY św. idąc razem z rodziną, przez wieś podziwialiśmy umajone chaty, przystrojone bramy i



podwórka.

Po Uroczystej sumie wracaliśmy na świąteczny obiad – koniecznie rosół z kury z makaronem...Po obiedzie i krótkim wypożyczynku gospodarze zazwyczaj palili kadzidło ze święconych ziół i okadzali nimi bydło, chroniąc je w ten sposób od wielkich chorób i niebezpieczeństw. W tym też okresie po parafiach urządzano procesje z kościołów na pobliskie pola obsiane zbożem. Śpiewano pobożne pieśni, modlono się, ksiądz kropił pola święconą wodą, a parafianie zatykali w ziemię małe krzyżyki zrobione z palm wielkanocnych. Upraszano w ten sposób błogosławieństwo w pracy dla rolników i proszono, by Bóg zachował płody ziemi od burz, gradów czy suszy.

Wieczór „Zielonych świąt” upływał zazwyczaj na wspólnej zabawie, przy ognisku. Śpiewano przy tym ludowe piosenki, tańczono i poprawiano humory dobrym jadem i piwem z beczki.

„Zielone święta”, szczególnie czczone są przez rolników, gospodarzy i pasterzy.

Tej specyficznej atmosfery nie da się z wioski „zaszczepić”, do miasta.

Ale dopuśćmy do głosu naszą twórczą wyobraźnię!

Jestem pewna, że mamy głowę pełną wspólnych pomysłów – w jaki sposób przeżyć ten dzień i zostawić młodemu pokoleniu Polaków na Ukrainie dobre i piękne wspomnienia. Czego sobie i wszystkim czytelnikom gazety życzę.

Siostra Elżbieta CHOLEWA.



Festyn w kościele parafialnym Podwyższenia Świętego Krzyża w Czerniowcach.



Ян ТВАРДОВСЬКИЙ

АНГЕЛЕ БОЖИЙ МІЙ
ХОРОНИТЕЛЮ

Ангеле Божий мій Хоронителю
коли засинаю
схились наді мною
здмухни місяця
загулай від зла руками –
розкажи
про мокру мордочку зірки
про те що небо дотепер ціле
про дуже ревних що пхаються до Бога надто
прудко
про тих кого вразило жало годинника вони все
щось шкрябають у книзі скарг
про ліщину що ховається у бруньках всю зиму
про те що навіть богослов пищить ошпарений
сердечністю
про те що все має з’являтися несподівано
про папу що босий став навколішки на сходинці
сльози
про зголений ореол
про битву що поросла мохом
про жабу яка коли любить стає блакитна
про тих у кого випали молочні зуби віри
про суперечності в будь-якій істині
про таїнство усміху
дай мені на старість
не говорити проповідей
гріти порожню сповідальницю
без тих що каються
а якщо скажуть що я вже ні до чого не придатний
просто згорнутися в клубок
стерегти самі корені церкви
1964 р.

М’ЯТА

М’ята любить
поважає цінує
прохолодить
очищає рятує
більше ніж
просто цілує
1994 р.



ЗВІРОБІЙ

Звіробій
слухняна травиця
у ніч купальську квітує
дар з Божої аптеки
шлунок печінку лікує
добре нам із тобою
друже наш звіробою
1994 р.

СТАРІСТЬ

Бог кличе віруючу люди-
ну до старості й самотності.
Не знати, чи смерть у старо-
сті й самотності не тяжча від
мученицької смерті. Часто ті,
хто доживають до старості
й переживають самотність,
забувають, що це також
покликання. Коли людина
дуже стара, вона не може

знайти ні з ким спільної
мови, бо всі її друзі повми-
рали, а наймолодші взагалі
її не розуміють. Самотність
людини, що часто багато
знає, багато пережила, бага-
то полюбила і залишається
зовсім сама. Слід зрозуміти,
що це покликання, з яким
треба вистояти. Покликання



ШИПШИНА

Не дика освоєна
шипшина
добра стара дружина
коли дуже погано все
вона дасть вітаміну С
1994 р.



ЧОРНИЦЯ

Чорниця близька
як сестра і брат
захищає свою незвичність
її не виростиш
у жоднім саді
ніхто не приручить
чорниці
2002 р.



РОМАШКА

Ромашкою голову миють
горло полощуть
щоб грип
не звалив з ніг
і для й для сього,
згодиться
для всіх
1994 р.

НІЧОГО НЕ ЗНАТИ

Бути любленим тільки про це ще не знати
весь час наливати в один кухлик чаю
мішати однією ложечкою
купити один квиток
у звіринці самому на слонів дивитися
втішати себе що заєць бігає самотньо
шо часом наречений цілує як риба
тим часом Той що любить іде просто з неба
суниць білі квіти несе з гущі лісу
дрозда брусниці козенят привітних
чебрець що нагадує чимось материнку
тишу яка навіть кожен гріх загладить
Він створив п’ять мільярдів людей у світі
і шукає одну щоб із нею зустрітись
бути любленим тільки про це ще не знати
щоб було до лиця засипає снігом
приносить ялинку ніби від нікого
каже треба піти щоб не проминути
майже крадькома на зустріч покличе
над воду в ніч осінню там тепліше ніж у полі
опера жаб знайомих недовга та гарна
місяць звідкись взявся не знає що далі
окрім того що щастя не буває двічі
бути любленим і про це ще нічого не знати
самотність найближча посестра любові
любов така велика що її всю не видно
до кінця вже неясно бо все уже збоку
а смерті ніколи вірити не можна
1989 р.

святого Йоана, улюбленого
учня Христового, якого ні
не розп’яли, ні не відтяли
йому голови. Коли він був
уже ветхим старцем і за-
лишився зовсім сам, тоді
писав: «Любіть одне одного,
бо це найважливіше». Бог
дає старість, самотність і
непорозуміння, які часто
оточують людину, щоб вона
переживала це все в любові
до Бога.

Kącik dla dzieci

Julian TUWIM

Mowa ptaków

Kto z was mowę ptaków zna?
Nikt – i tylko jeden ja.
Chrzęst i szelest, szepty cisz,
W szmerach trzciny cicho śnisz,
Ćwir-ćwir-ćwir i tiju –fit,
A to znaczy: zaraz świt,
Zaraz drgną różowe zorze,
Bo i cóż to znaczyć może?
Cóż, cóż,
Jak nie świt wiosennych zórz?
Ćwir-ćwir-ćwir i tiju–fit,
Cyt...

Jeszcze nie? A może już?
Mokre listki polnych róż,
Blade krople chłodnych ros,
Wiew, westchnienie, jakiś głos:
„Tij u-t i j u – tij u –fit” ...
Tak, tak, tak, leez cicho, cyt,
A to znaczy: Cóż, czy wiesz?
Wiem, nie powiem... Ja wiem też.
Tak, to to... Któż wytłumaczy,
Ze to coś innego znaczy?
Cóż, cóż?
Czy to, czy to, czy to już?
Kuku, tiju, ćwir i fit,
Cyt – a może to już świt?

Ni to tan, ni nuty ton,
Coś z dalekich, leśnych stron,
Szelest, cisza, szept i szmer?
Czyj to, czyj to, czyj to szmer?
Liście? Trzciny? Trawy? Cóż?
Szum śród ciszy suchych zbóż?
Może tak, a może nie,
Marzę, nucę, słodko śnię,
Ćwir-ćwir-ćwir przez pola leci,
A to znaczy: słońce świeci,
Z gąszczy ptaszek ptaszka zwie,
Tak, to to... A jeśli nie?
Tak, to to... A jeśli tak,
To zrozumie ptaka ptak,
To zrozumiem także ja,
Jaką piosnką las mi gra:
Ze już tiju– tiju – fit,
A to znaczy – że już świt.

Ptasie radio

Halo, halo! Tutaj ptasie radio
w brzozowym gaju
Nadajemy audycję
z ptasiego kraju.
Proszę, niech każdy
nastawi aparat,
Bo sfrunąły się ptaszki dla
odbycia narad:
Po pierwsze – w sprawie,
Co świtem piszczy w trawie?
Po drugie – gdzie się
Ukrywa echo w lesie.
Po trzecie – kto się
Ma pierwszy kąpać w rosie?
Po czwarte – jak
Poznać, kto ptak,
A kto nie ptak?
A po piąte przez dziesiąte
Będa! ćwierkać, świstać, kwilić,
Pitpilitać i pimpilić
Ptaszki następujące:

Słowik, wróbel, kos, jaskółka,
Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,
Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,
Drozd, sikora i dzierlatka,
Kaczka, gąska, jemiołuszka,
Dudek, trznadel, pośmiecuszka,
Wilga, zięba, bocian, szpak
Oraz każdy inny ptak.

Pierwszy – stowik
Zaczął tak:
„Halo! O, halo lo lo lo lo!
Tu tu tu tu tu tu tu
Radio, radijo, dijo, ijo, ijo
Tijo, trijo, tru lu lu lu lu
Piu piu pijo lo lo lo lo lo
Plo plo plo plo plo halo!”
Na to wróbel zaterlikał:
„Cóż to znowu za muzyka?
Muszę zajrzeć do słownika,
By zrozumieć śpiew słowika.
Ćwir ćwir świrk!
Świr świr ćwir!
Tu nie teatr
Ani cyrk!
Patrzcie go! Nastroszył piórka!
I wydziera się jak kurka!
Dość tych arii, dość tych liryk!
Ćwir ćwir czyrik,
Czyr czyr ćwirik!”

I tak zaczął ćwirzyć, ćwikać,
Ćwierkać, czyrkać, czykczyrikać,
Że aż kogut na patyku
Zapał gniewnie: „Kukuryku!”



Jak usłyszysz to kukułka
Wrzaśnie: „A to co za spółka?
Kuku-ryku? Kuku-ryku?
Nie pozwalam, rozbójniku!
Bierz, co chcesz, bo ja nie skąpię,
Ale kuku nie ustąpię.
Ryku – choć do jutra skrzecz!
Ale kuku – moja rzecz!”
Zakukała: kuku! kuku!
Na to dzięcioł: stuku! puku!
Czajka woła: czyjaś ty, czyjaś!
Byłaś gdzie? Piłaś co? Piłaś,

to wyłaż!
Przepióreczka: chodź tu!
Pójdź tu!
Masz co? Daj mi! Pójdź tu!
Rzuć tu!

I od razu wszystkie ptaki
W szczebiot, w świegot,
w zgiełk – j taki:
„Daj tu! Rzuć tu! Co masz?
Wiórek?
Piórko? Ziarnko? Korek?
Sznurek?
Pójdź tu! Rzuć tu! Ja ćwierć
i ty ćwierć!
Lepię gniazdko, przylep to,
przytwierdź!
Widzisz go! Nie dam ci! Moje!
Czyje?

Gniazdko ci wiję, wiję, wiję!
Nie dasz mi? Takiś ty?
Wstydz się, wstydz się!“
I wszystkie ptaki zaczęły bić się,
Przyfrunęła ptasia milicja
I tak się skończyła
ta leśna audycja.

GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧІЦ №346-26р
Засновник:
Чернівецька обласне Товариство
польської культури ім.
А.Міцкевича
Вydawca:
Redakcja czasopisma «Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні
організації Товариства польської культури ім.
А.Міцкевича і продається у римо-католицькому
костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

*Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i
pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają
opinii redakcji.*

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Katarzyna DROZDEK
Orest KLAJNYK

Anna KYSEŁYCZUK
Maria MALICKA
Gizela SZENDEROWA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:
58000 Czerniowce, ul.Ukraińska 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel. : 0372/ 52-52-78, rel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz
“Gazety Polskiej Bukowiny» www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk, Andrzej
Goruk,
Piotr Żukowski,
Oleg Slusar,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.